



Sygn. akt IV CSK 48/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 września 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Mirosława Wysocka (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Marian Kocon

SSN Marta Romańska

w sprawie z powództwa E. J.

przeciwko J. S.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 20 września 2012 r.,

skargi kasacyjnej pozwanego

od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 5 lipca 2011 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania oraz rozstrzygnięcia
o kosztach postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 5 lipca 2011 r. oddalił apelację pozwanego J. S. od wyroku Sądu Okręgowego, którym zasądono od niego na rzecz E. J. kwotę 24 543,20 Euro z odsetkami i kosztami postępowania.

Wyrok ten został oparty na następującej podstawie faktycznej i prawnej.

W lipcu 2003 r. strony zawarły umowę spółki z ograniczoną odpowiedzialnością pod nazwą I. w Leganes (Madryt). W dniu 7 lipca 2007 r. spółka zaciągnęła w Kasie Oszczędnościowo-Emerytalnej Prowincji Barcelona „La Caixa” kredyt, którego wysokość i termin spłaty zostały zmienione umową z dnia 4 grudnia 2007 r. Gwarantami kredytu byli wspólnicy – powód i pozwany. Wspólnicy byli również poręczycielami pożyczki udzielonej spółce przez „Caixa” w dniu 2 kwietnia 2008 r. Ostatecznie całość zobowiązań spłacił, jako jeden z poręczycieli, powód i obecnie wystąpił wobec pozwanego - współdłużnika solidarnego z roszczeniem regresowym o zwrot połowy długu i związanych z tym wydatków, jako prawną podstawę żądania wskazując art. 376 § 1 w zw. z art. 881 k.c. Tak sformułowane żądanie zostało uwzględnione w całości przez Sąd pierwszej instancji.

W związku z podniesionymi po raz pierwszy w apelacji zarzutami pozwanego, dotyczącymi błędnego zastosowania prawa polskiego, zamiast właściwego – prawa Królestwa Hiszpanii, Sąd Apelacyjny poddał ocenie kwestię prawa właściwego w niniejszej sprawie. Stwierdził, że w okresie od dnia 1 sierpnia 2007 r. do dnia 16 grudnia 2009 r. obowiązywała Konwencja o prawie właściwym dla zobowiązań umownych (Dz. U. 2008 Nr 10, poz. 57), która miała zastosowanie do umów zawartych po jej wejściu w życie w odniesieniu do Polski, co nastąpiło w dniu 1 sierpnia 2007 r. Konwencja wyłączyła stosowanie art. 25-29 wówczas obowiązującego prawa prywatnego międzynarodowego.

W ustalonym stanie faktycznym do umów, z których powód wywodzi swoje roszczenie, miała więc zastosowanie Konwencja. Przewidywała ona w art. 3, że umowa podlega prawu wybranemu przez strony oraz że wybór prawa powinien być wyraźny lub w sposób dostatecznie pewny wynikać z postanowień umowy lub

okoliczności sprawy. Strony w umowie spółki uzgodniły prawo właściwe w przypadku sporów z niej wynikających, natomiast nie zawarły umowy co do prawa właściwego w odniesieniu do umów kredytu i poręczenia.

Jednak, w ocenie Sądu Apelacyjnego, strony dokonały zgodnego wyboru prawa „na etapie niniejszego procesu”. O dorozumianym wyborze przez strony prawa polskiego świadczą następujące okoliczności sprawy: 1. powód wywiódł powództwo przed sądem polskim, wskazując jako podstawę właściwości art. 27 k.p.c., a jako podstawę materialnoprawną roszczeń prawo polskie 2. na pierwszej rozprawie pełnomocnik powoda oświadczył, że powód wywodzi roszczenia z umowy poręczenia, a nie umowy spółki i dlatego przypuszcza, że ewentualne zastrzeżenia co do właściwości sądu w Madrycie nie będą miały zastosowania, a stwierdzenia te nie spotkały się z ripostą pełnomocnika pozwanego 3. na kolejnej rozprawie powód odpowiadając na pytanie „dlaczego pozwał pana J. S. przed sąd polski” stwierdził „to był mój wybór, ponieważ wierzyłem, że to będzie szybsze postępowanie - krótsze oraz uznałem, że w Polsce będzie mi łatwiej zlokalizować pana S”. 4. pozwany, poza wskazaniem na pierwszej rozprawie na prawo wynikające z umowy spółki, nie kwestionował stosowania prawa polskiego i w odpowiedzi na pozew ustosunkował się merytorycznie do wskazanej przez powoda podstawy żądania, zarzucając, że art. 376 § 1 i 881 § 1 k.c. nie mogą mieć zastosowania, gdyż to nie wierzyciel, lecz osoby trzecie zaspokoili dług.

Sąd Apelacyjny ocenił, że okoliczności te świadczą jednoznacznie, iż pozwany przyjął do wiadomości wybór prawa polskiego dokonany przez powoda i zgodził się na stosowanie do stosunków objętych żądaniem pozwu w przedmiotowej sprawie właśnie tego prawa, co dodatkowo potwierdza brak kwestionowania tego prawa w toku postępowania I-instancyjnego. Wprawdzie w osobnych pismach, to jednak strony *de facto* złożyły zgodne oświadczenia woli co wyboru prawa materialnego polskiego, które powinno być stosowane w tym postępowaniu. Wybór ten był świadomy i chociaż przedstawiony nie wprost, tj. bez stwierdzenia, że pozwany wyraża zgodę na stosowanie prawa polskiego, to jednak na tyle wyraźny, bo wynikający ze wskazania przez pozwanego prawa polskiego jako powołanego przez powoda i z bezpośredniego odniesienia się do

jego zastosowania w tym procesie, by nie mieć wątpliwości co do wyraźnej woli stron w tym zakresie.

W rezultacie Sąd Apelacyjny, uznając zarzuty odnoszące się do ustalonych podstaw faktycznych wyroku Sądu pierwszej instancji za nieuzasadnione, oddalił apelację.

Pozwany oparł skargę kasacyjną na podstawie naruszenia prawa materialnego – art. 3 ust. 1 Konwencji o prawie właściwym dla zobowiązań umownych przez jego błędną wykładnię i uznanie, że jest możliwe dokonanie wyboru prawa właściwego w sposób domniemany oraz na podstawie mającego wpływ na wynik sprawy naruszenia przepisów postępowania – art. 1143 § 1 zdanie pierwsze k.p.c. przez zaniechanie ustalenia i zastosowania właściwego w sprawie prawa Królestwa Hiszpanii.

W zakresie pierwszej podstawy skarżący zarzucił przede wszystkim, że – wbrew odmiennej ocenie Sądu – niezakwestionowanie przez pozwanego prawa polskiego nie jest wystarczającą wskazówką dorozumianego wyboru prawa polskiego jako statutu kontraktowego, tym bardziej przy braku innych okoliczności wskazujących na złożenie zgodnych oświadczeń woli co do wyboru prawa polskiego jako prawa właściwego w sprawie.

W konkluzji pozwany wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz o uchylenie wyroku Sądu Okręgowego i przekazanie mu sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy rozważył, co następuje:

Jak ustalono, sprawa dotyczy zobowiązań umownych w stanie faktycznym, który wykazuje związek z prawem różnych państw, co stanowi podstawę zastosowania Konwencji o prawie właściwym dla zobowiązań umownych, otwartej do podpisu w Rzymie dnia 19 czerwca 1980 r. (Dz. U. 2008 Nr 10, poz. 57), stosownie do jej artykułu pierwszego. Konwencja ta, zgodnie z oświadczeniem rządowym z dnia 5 grudnia 2007 r. (Dz. U. 2008 Nr 10, poz. 58) weszła w życie w stosunku do Rzeczypospolitej Polskiej dnia 1 sierpnia 2007 r. i na podstawie art. 17 miała zastosowanie do umów, które zostały zawarte po tym dniu. Konwencja wyłączyła stosowanie m.in. art. 25 – 27 ustawy z dnia 12 listopada 1965 r.

Prawo prywatne międzynarodowe (Dz. U. Nr 46, poz. 290). Została zastąpiona przez rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady nr 593/2008 z dnia 17 czerwca 2008 r. w sprawie prawa właściwego dla zobowiązań umownych (Rzym I) (Dz. Urz. UE 2008 L 177/6), lecz stosownie do art. 28 znajduje ono zastosowanie dopiero do umów zawartych od dnia 17 grudnia 2009 r.

Sąd Apelacyjny prawidłowo zatem stwierdził, że do oceny umów stron pod kątem określenia prawa właściwego mają zastosowanie postanowienia Konwencji, w tym jej art. 3 będący prawną podstawą rozstrzygnięcia, czy doszło do wyboru prawa polskiego.

Art. 3 ust. 1 Konwencji stanowi, że umowa podlega prawu wybranemu przez strony oraz że wybór prawa powinien być wyraźny lub w sposób dostatecznie pewny wynikać z postanowień umowy lub okoliczności sprawy, a także dopuszcza możliwość wyboru prawa dla całej umowy lub tylko dla jej części. Autonomia stron w wyborze prawa właściwego jest podstawową zasadą systemu norm kolizyjnych w dziedzinie zobowiązań umownych, wcześniej przyjętą w prawie prywatnym międzynarodowym z 1965 r., a obecnie w rozporządzeniu Rzym I oraz w nowej polskiej ustawie z dnia 4 lutego 2011 r. Prawo prywatne międzynarodowe (Dz. U. Nr 80, poz. 432).

Wybór prawa właściwego (statutu kontraktowego), określany w piśmiennictwie mianem łącznika subiektywnego, jest czynnością prawną prawa międzynarodowego, wymaga zgodnych oświadczeń woli obu stron i jest porozumieniem samodzielnym, niezależnym od umowy głównej.

Artykuł 3 Konwencji dopuszcza zarówno wyraźny, jaki dorozumiany wybór prawa. Wybór prawa w sposób dorozumiany dopuszczano także, pomimo braku wyraźnej regulacji, pod rządem art. 25 p.p.m. z 1965 r., co pozwala na uwzględnienie dorobku piśmiennictwa i orzecznictwa z okresu poprzedzającego Konwencję. Jednolicie przyjmuje się, że wybór prawa musi opierać się na woli rzeczywistej i nie jest dopuszczalne konstruowanie woli hipotetycznej oraz że nie należy stosować żadnych domniemań istnienia woli stron co do wyboru prawa. Konieczne jest ustalenie, że strony faktycznie i świadomie uzgodniły wybór prawa

właściwego. Wybór prawa nie jest ograniczony pod względem czasowym i może być dokonany nawet w toku postępowania (wybór „następczy”).

W ustalonym stanie sprawy nie tylko brak było wyraźnego wyboru prawa, ale nie wynikał on też, nawet pośrednio, z postanowień umowy. Z tego względu przedmiotem ustaleń i oceny Sądu było to, czy wybór prawa w sposób dostatecznie pewny wynika z okoliczności sprawy. Wbrew zarzutowi skargi, Sąd Apelacyjny nie domniemywał wyboru prawa właściwego, lecz dążył do zbadania, czy doszło do niego w sposób dorozumiany; wymagało to oceny wszystkich okoliczności faktycznych, w szczególności zachowania stron w toku postępowania, gdyż niewątpliwie wcześniej do takiego wyboru nie doszło. Istota zagadnienia sprowadza się zatem do tego, czy uwzględnione przez Sąd przesłanki uzasadniały wniosek, że z okoliczności sprawy w sposób dostatecznie pewny wynika dokonanie przez strony wyboru prawa. Innymi słowy, konieczne jest rozstrzygnięcie, czy ustalone fakty pozwalały w całokształcie okoliczności wnioskować, że strony rzeczywiście złożyły zgodne oświadczenia woli co do wyboru statutu kontraktowego. Należy przy tym zastrzec, że wymagane do tego jest stwierdzenie, iż zachowania, z którymi ma być łączony dorozumiany następczy wybór prawa, były podejmowane ze świadomością zawartej w nich decyzji kolizyjnoprawnej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 października 2008 r., I CSK 105/08, OSNC 2009, nr 11, poz. 153).

Najbardziej typowe okoliczności, które są pomocne w procesie ustalania woli stron i mogą stanowić wskazówkę, że dokonały one w sposób dorozumiany wyboru prawa, to zamieszczenie w umowie klauzuli prorogacyjnej albo arbitrażowej oraz zachowanie stron w toku sprawy, w szczególności zgodne powoływanie się na przepisy danego państwa ewentualnie odwołanie się do całego porządku prawnego danego państwa. Ponadto znaczenie mogą mieć takie elementy, jak wykorzystanie przez strony ogólnych warunków umów lub formularzy opracowanych na podstawie danego prawa, okoliczności związane z samą umową (miejsce zawarcia, język) i z jej wykonywaniem, dotychczasowa praktyka stron w zakresie innych łączących je stosunków zobowiązaniowych. Należy dodać, że poszczególne okoliczności nie uzasadniają same przez się wniosku o dokonaniu wyboru prawa przez strony, gdyż wniosek taki powinien być oparty na całościowej ocenie wszystkich

towarzyszących czynników (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 października 2008 r., I CSK 105/08).

Konfrontacja wymienionych kryteriów z ustalonymi okolicznościami sprawy wykazuje, że jedyną miarodajną z rozważanego punktu widzenia przesłanką było powołanie przez powoda jako materialnoprawnej podstawy roszczeń konkretnych przepisów polskiego kodeksu cywilnego i podjęcie przez pozwanego merytorycznej obrony na tak określonej płaszczyźnie. Jednak sam fakt, iż strony odwołują się do tego samego prawa nie musi oznaczać, że dokonały zgodnego wyboru prawa, gdyż może się to wiązać jedynie ze sporem o kwestie merytoryczne, bez związku z aspektem kolizyjnoprawnym, może być także wynikiem błędu co do prawa właściwego. Trafnie również podnosi się w piśmiennictwie, że rozważana sytuacja stanowi silniejszą wskazówkę dokonania wyboru prawa wtedy, gdy nastąpiło odwołanie się do przepisów innego prawa, niż prawo państwa danego sądu. W okolicznościach sprawy brak wypowiedzi świadczących o tym, że strony uzgodniły konkretne prawo właściwe, a cytowane przez Sąd Apelacyjny oświadczenia nie dotyczą wyboru prawa, lecz odnoszą się wyłącznie do wyboru właściwości sądu. Konkludując, należy stwierdzić, że powołana okoliczność może być uznana za wskazówkę dokonania wyboru prawa, ale nie stanowi samodzielnej, wystarczającej podstawy przyjęcia z dostateczną pewnością, że do takiego wyboru rzeczywiście doszło.

Wskazówkę przemawiającą za dorozumianym wyborem prawa może stanowić wybór forum, chociaż porozumienie jurysdykcyjne stanowi podstawę takiego wniosku tylko wtedy, gdy jest spójne z pozostałymi elementami stanu faktycznego. W niniejszej sprawie ta przesłanka jednak nie zachodzi, gdyż strony nie dokonały umownego wyboru forum – nie zawarły umowy prorogacyjnej ani nie poczyniły zapisu na sąd polubowny. Wniesienie powództwa do sądu polskiego nastąpiło z wyboru powoda, kierującego się względami, które zdawały mu się pragmatyczne. Ta jednostronna czynność nie mogła stanowić wartościowej przesłanki wnioskowania o dokonanym, dorozumianym wyborze prawa przez strony.

Pozostałe okoliczności, które mogą mieć znaczenie przy ocenie, czy doszło do wiążącego wyboru statutu kontraktowego, związane z samą umową, jak również z dotychczasową praktyką w zakresie wcześniejszych stosunków umownych stron, nie stwarzają kontekstu przemawiającego na rzecz uzgodnionego wyboru prawa polskiego. Sporządzone w języku hiszpańskim umowy, z których powód wywodzi roszczenie, były zawarte w Hiszpanii, tam też było miejsce ich wykonania. Analogiczne okoliczności dotyczą umowy spółki, z tym ponadto, że strony poddały spory z tej umowy sądowi właściwemu dla siedziby spółki, która mieści się w Madrycie. Oczywiście, nie ograniczało to stronom możliwości wyboru prawa właściwego dla umów, będących przedmiotem sporu w niniejszej sprawie, i mogło to być prawo polskie. Jeżeli jednak uwzględnia się te fakty w ramach całokształtu okoliczności mających znaczenie dla zrekonstruowania dorozumianej woli stron, to nie przemawiają one na rzecz tezy, że do takiego wyboru rzeczywiście doszło.

Konkludując, należy stwierdzić, że w sprawie występuje jedna tylko okoliczność mogąca stanowić wskazówkę, że dokonano wyboru prawa polskiego, a jest nią powołanie przez powoda w ramach podstawy prawnej żądania przepisów polskiego kodeksu cywilnego i podjęcie obrony przez pozwanego na tle tych przepisów. W kontekście całokształtu pozostałych czynników oraz przy uwzględnieniu omówionego kierunku wykładni art. 3 Konwencji, ocenę Sądu Apelacyjnego opartą na tej przesłance należy uznać za błędną. Powołany fakt nie stanowił dostatecznej podstawy do uznania, że wybór prawa polskiego przez strony został uzgodniony i w sposób dostatecznie pewny wynika z okoliczności sprawy.

Należy podkreślić, że uwzględnienie zasady autonomii stron w wyborze prawa właściwego, wynikającej z art. 3 Konwencji, wymaga jednocześnie przestrzegania integralnie związanego z nią założenia, iż chodzi o wybór świadomy, rzeczywisty i dostatecznie pewny. Taką tendencję potwierdza to, że rozporządzenie Rzym I, które zastąpiło Konwencję, jest nawet bardziej rygorystyczne, stanowiąc, iż wybór prawa ma być dokonany wyraźnie lub w sposób jednoznaczny wynikać z postanowień umowy lub okoliczności sprawy. Podstawowe założenie Konwencji, że strony mają pełną swobodę w zakresie wyboru prawa któregośkolwiek państwa, może być prawidłowo zrealizowane tylko

przy poszanowaniu wolnego wyboru stron, którego rzeczywiście, świadomie oraz zgodnie obie dokonały. Podstawą rozstrzygnięcia w konkretnej sprawie powinno być zatem przekonanie sądu, oparte na niebudzącym wątpliwości ustaleniu, że jej okoliczności nie wywołują wątpliwości co do rzeczywistej woli stron i w sposób dostatecznie pewny świadczą o dokonaniu wyboru statutu kontraktowego.

Z omówionych przyczyn Sąd Najwyższy uznał za uzasadniony kasacyjny zarzut naruszenia art. 3 ust. 1 Konwencji o prawie właściwym dla zobowiązań umownych.

Jeżeli strony nie dokonały wyboru prawa, prawo właściwe zostaje ustalone przez sąd na podstawie łączników obiektywnych, a jeśli prawem właściwym okazuje się prawo obce, sąd ustala je i stosuje (art. 1143 § 1 zdanie pierwsze k.p.c.). Kwestia ustalenia prawa właściwego na podstawie łącznika obiektywnego nie była dotychczas rozważana z powodu przyjęcia umownego wyboru prawa.

Z omówionych względów Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji, na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c.